

Katarzyna Jedynakiewicz-Mróz

„Po owocach poznacie ich” : Niemieckie elity polityczne a powstanie RFN (1948–1949)

Przegląd Nauk Historycznych 11/1, 63-84

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KATARZYNA JEDYNAKIEWICZ-MRÓZ
UNIwersytet Łódzki

**„Po owocach poznacie ich”¹.
Niemieckie elity polityczne a powstanie RFN
(1948–1949)**

Kapitulacja wojsk niemieckich 7–8 maja 1945 r. oznaczała nie tylko zakończenie działań zbrojnych w Europie, ale również koniec istnienia III Rzeszy. Co najmniej od konferencji Wielkiej Trójki w Jałcie przywódcy Sprzymierzonych odrzucali możliwość jakichkolwiek negocjacji z władzami w Berlinie lub też prawnymi spadkobiercami rządu Adolfa Hitlera. Urzędujący od początków maja roku 1945 „tymczasowy gabinet Rzeszy” Karla Dönitza zakończył swą działalność 23 maja, kiedy to nowy szef państwa został aresztowany przez Brytyjczyków². Inaczej niż jesienią 1918 r., wojska alianckie zajęły całe terytorium Niemiec. Kraj podzielony został na cztery strefy okupacyjne, administrowane przez zwycięskie mocarstwa. O stanowczości w traktowaniu pokonanego przeciwnika świadczyła deklaracja głównodowodzących zwycięskich armii z 5 czerwca 1945 r. Z ogłoszonego w Berlinie oświadczenia mieszkańcy Rzeszy dowiedzieli się, iż sprzymierzone rządy przejęły kompetencje niemieckich

¹ Powyższy fragment Pisma Świętego widniał na plakatach wyborczych CDU w toku kampanii poprzedzającej pierwsze w historii RFN wybory do Bundestagu z 14 sierpnia 1949 r. Biblijny cytat ilustrowały jabłuszka, ukazujące pięć największych, zdaniem chadecji, efektów współpracy z Zachodem: odbudowę administracji, likwidację demontaży, wykorzenienie „czarnego rynku”, zakupy bez kolejek oraz zniesienie zamrożenia płac. Por. A.M. Birke, *Nation ohne Haus. Deutschland 1945–1961*, Berlin 1998, s. 244.

² Zgodnie z testamentem Adolfa Hitlera, prezydentem III Rzeszy mianowany został admirał Karl Dönitz, kanclerzem zaś Joseph Goebbels. Wobec samobójczej śmierci ministra propagandy, obowiązki jedyne przywódcy państwa objął pierwszy z wymienionych. To on upoważnił do podpisania aktu kapitulacji generała Alfreda Jodla, od 1939 r. szefa sztabu dowodzenia w naczelnym dowództwie Wehrmachtu.

organów władzy³. Zakazane zostało używanie symboli narodowych (flaga, godło) oraz wykonywanie hymnu państwowego. Decyzje odnoszące się do całych Niemiec podejmować miała Sojusznicza Rada Kontroli, natomiast zarząd poszczególnych stref pozostawał w gestii czterech gubernatorów wojskowych.

Deklarowana w maju 1945 r. wspólna polityka mocarstw wobec Rzeszy okazała się fikcją. Już podczas konferencji w Poczdamie ujawniły się rozbieżności i różnice celów w odniesieniu do pokonanego przeciwnika. Związek Sowiecki dążył do rozszerzenia swej strefy wpływów po linię Łaby. W praktyce oznaczało to trwałą kontrolę wschodniej części Niemiec. Mniej konsekwentne zamiary prezentowały mocarstwa zachodnie. Przedłużaniem się przewidywanego zainteresowania była Francja, wielokrotnie doświadczona ekspansjonizmem Rzeszy. Bardziej pojednawcze stanowisko zajmowała Wielka Brytania. W interesie tego państwa leżała stabilizacja Europy zachodniej, w tym Niemiec, warunkująca przewyciężenie skutków wojny.

Decydująca dla działań Zachodu okazała się postawa Stanów Zjednoczonych. Inaczej niż po zakończeniu I wojny światowej, władze w Waszyngtonie miały świadomość potrzeby odejścia od polityki izolacjonizmu. W obliczu imperialnych planów Moskwy, należało zacieśniać więzi z Wielką Brytanią oraz Francją i dążyć do wypracowania wspólnej strategii wobec koncepcji Kremla.

Z uwagi na położenie Niemiec w samym sercu Starego Kontynentu, kraj ten stał się centralnym polem zmagania dwóch przeciwstawnych bloków politycznych. Mieszkańcom dawnej Rzeszy pozostawała rola aktorów w grze narzuconej przez zwycięskie mocarstwa. Wbrew własnym intencjom musieli pogodzić się z coraz bardziej widocznym podziałem swej ojczyzny. Proces ten rozpoczął się już w 1945 r., wskutek przeprowadzonej w sowieckiej strefie okupacyjnej reformy rolnej. W ślad za wywłaszczeniem właścicieli ziemskich nastąpiła nacjonalizacja banków i przemysłu, a następnie redukcja sektora prywatnego w handlu. Przemianom ekonomicznym towarzyszyła przebudowa życia politycznego. Mimo iż jeszcze latem 1945 r. Rosjanie zezwolili na działalność partii i związków zawodowych, nie zamierzali wypuścić z rąk kontroli nad strefą. Realna władza spoczywała w rękach niemieckich komunistów,

³ K. Adenauer, *Wspomnienia*, oprac. M. Kołodziejczyk, Warszawa 2000, s. 43. Deklarację podpisali: Dwight Eisenhower, Bernard Montgomery, Georgij Żukow oraz Jean Joseph Lattre de Tassigny.

przybyłych wraz z Armią Czerwoną z emigracji w ZSRR⁴. Powołana do życia w roku 1946 SED (połączenie KPD i SPD strefy sowieckiej) pełniła funkcję pasa transmisyjnego między sowieckim zarządem strefy a niemiecką administracją lokalną. Działającym u jej boku partiom – chadeckiej, liberalnej, chłopskiej i narodowo-demokratycznej – przeznaczono w istocie rolę satelitów, pozorujących istnienie systemu pluralistycznego⁵.

Realizowana przez Moskwę we wschodniej strefie polityka faktów dokonanych zmusiła Amerykanów do przewartościowania własnej strategii wobec Niemiec. Do jesieni roku 1946 w Waszyngtonie liczone się z perspektywą wieloletniej okupacji tego kraju. Istotą ówczesnej strategii Waszyngtonu oddawała dyrektywa 1067 Połączonych Szefów Sztabów (JCS) z 11 maja 1945 r., mówiąca m.in.:

„Niemcom należy uświadomić, że to prowadzona przez nich bez skrupułów wojna oraz fanatyczny opór nazistów zniszczyły [ich] gospodarkę oraz spowodowały [...] chaos i cierpienia. Nie mogą oni uciec od odpowiedzialności za to, co sami spowodowali. Niemcy nie zostały zajęte dla ich wyzwolenia, ale jako zwyciężone wrogie państwo”⁶.

Mimo powyższej filozofii myślenia, Amerykanie popierali zamysł stopniowej odbudowy życia publicznego w strefie. Jesienią 1945 r. rozpoczęto tworzenie administracji i zezwolono na działalność partii politycznych. W ślad za demokratycznymi posunięciami Waszyngtonu poszli również dwaj pozostali sojusznicy USA – Wielka Brytania i Francja⁷.

Zasadniczym problemem zachodnich aliantów było nie tyle zrozumienie potrzeby aktywizacji mieszkańców Niemiec, ile znalezienie wśród nich osób o niekontrowersyjnej przeszłości. Sporządzona

⁴ W kwietniu 1945 r. na wschodnie tereny Rzeszy dotarły trzy grupy działaczy emigracyjnej KPD: Waltera Ulbrichta, Antona Ackermanna i Gustava Sobottki. Kluczową rolę we władzach partii odgrywał już wówczas Ulbricht oraz późniejszy prezydent NRD, Wilhelm Pieck.

⁵ A.M. Birke, *op. cit.*, s. 218. W 1945 r. Sowietci zezwolili na działalność chadecji i liberalów. W obliczu kontestowania przez działaczy tych nurtów gospodarczej polityki SED, powołano do życia zależne od komunistów partie: chłopską i narodowo-demokratyczną. Druga z wymienionych reprezentowała środowisko byłych sympatyków tzw. Komitetu Paulusa.

⁶ Cyt. za: M. Tomczak, *Intelektualiści podzielonych Niemiec wobec państwa i narodu*, Poznań 1996, s. 22.

⁷ B. Mettler, *Demokratisierung und Kalter Krieg. Zur amerikanischen Informations- und Rundfunkpolitik in Westdeutschland 1945–1949*, Berlin 1975, s. 19 i n.

wiosną 1945 r. przez Amerykanów „biała lista” kandydatów do stanowisk zawierała zaledwie 1,5 tys. nazwisk. Mimo iż w kolejnych miesiącach wspomniany katalog udało się rozszerzyć, jednak na tle ponad ośmiomilionowej rzeszy członków NSDAP liczba zwolenników modelu demokratycznego wydawała się znikomą. Jeszcze trzy lata po zakończeniu wojny niemal 60% mieszkańców stref zachodnich oceniało pozytywnie narodowy socjalizm. W oczach tych ostatnich, program partii Hitlera był ideą „dobrą, tylko źle poprowadzoną”⁸. Winą za zbrodnie z okresu wojny obarczano jedynie przywódców partii, przede wszystkim Heinricha Himmlera. Tylko niewielu obywateli byłej Rzeszy akceptowało potrzebę rozliczeń z przeszłością⁹. Alianckie procesy postrzegane były jako akt zemsty ze strony Sprzymierzonych. Mimo oczywistych różnic w okupacyjnej polityce USA i ZSRR, głosy krytyki kierowano pod adresem obu wielkich mocarstw. Rosjan postrzegano jako naród „gorszej jakości” (*minderwertig*), który wygrał wojnę dzięki swej dzikości i przewadze liczebnej. Amerykanów podejrzewano o zapędy imperialne („żydowska finansjera”) i chęć narzucenia Niemcom własnego stylu życia¹⁰. Powyższy punkt widzenia obrazowała fraza: „nie będą nas Teksańczycy uczyć, co znaczy europejski humanizm”¹¹.

Mimo aktywności politycznej emigrantów antynazistowskich, alianci zachodni nie brali pod uwagę odbudowy demokracji w Niemczech rękoma wychodźców. Próba utworzenia przez to środowisko nieformalnego przedstawicielstwa w USA spotkała się z brakiem akceptacji Białego Domu¹². O fiasku podjętych starań decydowały zarówno nazbyt lewicowy charakter gremium, jak i niechęć Waszyngtonu do wiązania sobie rąk przedwczesnymi zobowiązaniami. W odróżnieniu od Sowietów, gotowych wykorzystać do swych celów komunistyczną emigrację w ZSRR¹³, Amerykanie od początku pre-

⁸ K. Jagiełło, *Po zmierzchu bogów*, Warszawa 2005, s. 24, 49. Wspomniane wyniki przyniósł pierwszy sondaż Instytutu Badań Opinii Publicznej w Allensbach.

⁹ W. Brandt, *Erinnerungen*, Berlin-München 2002, s. 143.

¹⁰ Por. H. Habe, *Im Jahre Null. Ein Beitrag zur Geschichte der deutschen Presse*, München 1966, s. 75.

¹¹ P. Mertz, *Und das wurde nicht ihr Staat. Erfahrungen emigrierter Schriftsteller mit Westdeutschland*, München 1985, s. 104.

¹² K. Jedynakiewicz-Mróz, *Z dziejów niemieckiej antynazistowskiej reprezentacji politycznej na wychodźstwie. „Council for a Democratic Germany” (1944–1945)*, „Przegląd Zachodni” 2008, R. LXIV, nr 2, s. 109 i n.

¹³ Instytucją infiltrowaną przez niemieckich komunistów w ZSRR był Natio-nalkomitee „Freies Deutschland”, powołany do życia w lipcu 1943 r. W począt-

ferowali kontakty z antynazistowskimi kręgami w Rzeszy. W opinii urzędników Departamentu Stanu mieli oni większe szanse na znalezienie poparcia rodaków niż kręgi wychodźstwa. Dodatkowym argumentem na rzecz wspomnianej tezy było semickie pochodzenie części emigrantów, mogące – zdaniem ekspertów – podważać dobrą wolę powracających do kraju¹⁴.

W obliczu powyższych uwarunkowań, twórcami dzieła odbudowy niemieckiej demokracji mieli być – pozostali w Rzeszy – działacze partii dawnej republiki. W kręgu zainteresowania aliantów zachodnich znaleźli się przede wszystkim członkowie tzw. Koalicji weimarskiej: SPD, Zentrum, Deutsche Volkspartei oraz Deutsche Demokratische Partei. O przydatności konkretnych osób decydowała postawa tychże po 30 stycznia 1933 r. Warunek *sine qua non* stanowił brak powiązań z nazistowskim aparatem władzy i krytyczna ocena III Rzeszy. Jeszcze bardziej pożądane było czynne stawianie oporu oraz przynależność do grupy represjonowanej przez reżim.

Wspomniane wyżej kryteria spełniali w pierwszym rządzie socjaldemokraci. Oprócz oczywistej opozycyjności wobec nazizmu, SPD dysponowała dobrą strukturą organizacyjną, miała tradycje, swoisty etos i rozległy elektorat. W odróżnieniu od pozostałych uczestników dawnej koalicji weimarskiej, partia Friedricha Eberta mogła również pochwalić się aktywnością emigracyjną¹⁵. Wśród powracających po 8 maja 1945 r. do ojczyzny znaleźli się liderzy powojennej SPD: Erich Ollenhauer (Wielka Brytania), Ernst Reuter (Turcja), Willi Brandt (Norwegia) i Herbert Wehner (Szwecja).

Kluczową postacią pierwszych lat odbudowy Niemiec okazał się jednak nie emigrant, lecz człowiek uosabiający opozycję w kraju – Kurt Schumacher (1895–1952). Z zawodu prawnik i ekonomista, należał do grona liczących się działaczy czasów Weimaru. Od roku 1924 był deputowanym do parlamentu krajowego Wirtembergii (od roku 1932 przewodniczącym SPD w tym landzie), w latach zaś

kowym okresie działalności państwa zachodnie upatrywały w nim elementu imperialnych planów Moskwy w odniesieniu do Niemiec.

¹⁴ Semickie korzenie części antynazistowskiego wychodźstwa nie przekreślały możliwości wykorzystywania emigrantów przez amerykańskie struktury rządowe i wywiadowcze. Po 8 maja 1945 r. wielu wychodźców znalazło zatrudnienie w licencjonowanych przez Amerykanów niemieckich mediach.

¹⁵ Interesy emigracyjnej SPD reprezentowała przede wszystkim tzw. Sopade. W latach 1933–1938 centrum działalności wspomnianej struktury znajdowało się w Pradze, po kryzysie sudeckim zaś w Paryżu, a następnie w Londynie.

1930–1933 posłem do Reichstagu. Z powodu ostrych ataków wymierzonych w NSDAP, znalazł się na liście pierwszych osób aresztowanych przez reżim. W obozach koncentracyjnych spędził 10 lat, z tego 8 we wzorcowym „miejscu odosobnienia” – KL Dachau.

Dzięki nieskazitelnej biografii politycznej Schumacher przystąpił do odbudowy SPD już w pierwszych miesiącach po zakończeniu wojny, mimo braku formalnej zgody aliantów. W październiku 1945 r. zorganizował wspólną dla trzech stref zachodnich konferencję założycielską partii. Centrum aktywności odrodzonej struktury stanowiła strefa brytyjska, z uwagi na przychylną wobec SPD postawę rządzących na Wyspach labourzystów. Władze partii rezydować miały w Hanowerze oraz w Berlinie.

Z punktu widzenia interesu zachodnich aliantów, poglądy Schumachera niosły ze sobą pewne ryzyko. Ów wyrosły z tradycji niemieckiej socjaldemokracji polityk opowiadał się bowiem za nacjonalizacją wielkiego przemysłu, banków oraz parcelacją majątków junkierskich. Niemcy powinny być, jego zdaniem, państwem scentralizowanym, mimo formalnego utrzymania systemu federalnego.

Kontrowersyjność Schumachera pogłębiały jego zapatrywania na terytorialny kształt kraju. Mimo odrzucania jakiejkolwiek współpracy z komunistami, przywódca SPD optował za włączeniem do odrodzonego państwa także strefy sowieckiej. Przyszłe Niemcy miały stanowić pomost między Wschodem i Zachodem, nie wiążąc się z nikim sojuszami politycznymi. Uporowi we wspomnianej kwestii towarzyszyła konsekwentna obrona granicy z 1937 r. Dla wywodzącego się z Prus Zachodnich (Pomorze gdańskie) Schumachera wyrzeczenie się tzw. Ostgebiete było nie tylko politycznym samobójstwem, ale i aktem narodowej zdrady¹⁶.

Biorąc pod uwagę program SPD oraz aktywną postawę jej elektoratu, socjaldemokracja jawiła się początkowo jako lider procesu demokratyzacji kraju. Bezsprzecznym atutem partii był jej przywódca – znakomity organizator, świetny mówca i człowiek o niepożytej energii, mimo nienajlepszego stanu zdrowia¹⁷. Potencjalne problemy SPD wynikać mogły z ograniczonego do jednej grupy

¹⁶ A.M. Birke, *op. cit.*, s. 99–102. Schumacher urodził się w Kulm (Chełmno).

¹⁷ Podczas I wojny światowej Schumacher stracił prawą rękę. Zła kondycja fizyczna po pobycie w obozie spowodowała z kolei w roku 1947 konieczność amputacji nogi.

społecznej zaplecza wyborczego oraz „klasowych” zaszłości programowych.

W porównaniu z szybko odradzającą się socjaldemokracją, pozostałe partie koalicji weimarskiej borykały się z poważniejszymi problemami organizacyjnymi. Powyższa uwaga odnosi się w pierwszym rządzie do środowiska liberalnego. Zarówno w okresie cesarstwa, jak i w latach 1919–1933 było ono rozbite na dwie konkurujące ze sobą opcje: narodową i postępowo-demokratyczną. Po zakończeniu II wojny światowej część zwolenników nurtu liberalnego związała swe losy bądź z SPD, bądź z opcją chadecką. Podobnie jak ta ostatnia, kręgi liberalne działały początkowo odrębnie w każdej z czterech części okupowanych Niemiec. W strefach zachodnich powstały zręby późniejszej Freie Demokratische Partei, w strefie sowieckiej zaś – koncesjonowana przez Rosjan Liberal-Demokratische Partei Deutschlands. Dopiero w 1948 r., w związku z rozpoczęciem procesu tworzenia państwa zachodnioniemieckiego, liberałowie w strefach zachodnich dokonali formalnego zjednoczenia¹⁸. Wśród czołowych działaczy FDP znajduje się również uciekinierzy z Niemiec wschodnich: Hans-Dietrich Genscher i Wolfgang Mischnick.

Istotę programu wolnych demokratów stanowiła gospodarka rynkowa oraz wolności obywatelskie. Podobnie jak liberalne partie Republiki Weimarskiej oraz SPD, liberałowie opowiadali się za pełnym rozdziałem Kościoła od państwa. Inaczej niż socjaldemokraci, byli zwolennikami modelu federacyjnego i ograniczonych kompetencji organów centralnych. W odniesieniu do kwestii aliansów politycznych, FDP nie zajmowała jednoznacznego stanowiska. Ostatecznie zwyciężyła w niej opcja prozachodnia, choć mniej jednoznaczna niż w przypadku nurtu chadeckiego.

Z uwagi na stosunkowo wąski elektorat (drobny business, inteligencja), wolni demokraci skazani byli na współpracę z innymi nurtami politycznymi. Na paradoks zakrawał fakt, iż najwybitniejszy polityk tej partii, Theodor Heuss (1884–1963), nie należał do grona jej formalnych liderów¹⁹. Ów wywodzący się z Wirtembergii ekonomista pochodził z rodziny o ugruntowanych tradycjach liberalnych. Przekonania zaprowadziły go w szeregi weimarskiej DDP, z ramienia której dwukrotnie zasiadał w Reichstagu. Oprócz dzia-

¹⁸ A.M. Birke, *op. cit.*, s. 117.

¹⁹ Kluczową postacią w FDP był Thomas Dehler, w latach 1949–1952 federalny minister sprawiedliwości.

łałości parlamentarnej, Heuss wykładał również w utworzonej w 1920 r. Deutsche Hochschule für Politik. Uznanie specjalistów przedmiotu zdobywały zarówno jego prace naukowe, jak i publicystyka (m.in. na łamach „Die Fackel” i „Die Weltbühne”). W roku 1928 opracował i wydał drukiem spuściznę Hugo Preuša – współtwórcy konstytucji weimarskiej. Po 30 stycznia 1933 r. Heuss zdecydował się na emigrację wewnętrzną. Wycofaniu się z życia politycznego towarzyszyła utrata akademickiego etatu i znaczne ograniczenie aktywności pisarskiej. Utrzymanie domu spadło na barki żony, odnoszącej sukcesy w stosunkowo apolitycznej branży reklamowej²⁰.

Liberalna przeszłość i jednoznacznie antynazistowska postawa w III Rzeszy zapewniły Heussowi wysokie miejsce na „białej liście” Amerykanów. Nie przekreślało to konieczności poddania się procedurze denazyfikacji. Za niejednoznaczny element biografii polityka uznano jego publikacje z lat 1933–1945, w tym artykuły dla tygodnika „Das Reich”. Kontrowersje budziło także oddanie prezeń głosu za nadzwyczajnymi pełnomocnictwami dla Adolfa Hitlera podczas pamiętnej debaty w Reichstagu 23 marca 1933 r.²¹

Badająca przypadek Heussa Izba Orzekająca uznała go za nieobciążonego (*unbelastet*), kolaboracją z reżimem. Współpraca polityka z czasopismem „Das Reich” miała charakter epizodyczny, a sam periodyk wydawany był z myślą o porozumieniu z Wielką Brytanią w 1940 r. Z kolei głosowanie za *Ermächtigungsgesetz* wynikało z przyjętej przez ówczesne ugrupowanie Heussa dyscypliny partyjnej²². Na korzyść polityka przemawiały natomiast jego towarzyskie kontakty z członkami ruchu oporu, przede wszystkim z Karlem Goerdelerem. Ten ostatni planował podobno uczynić z Heussa rzecznika prasowego swego rządu²³.

W procesie budowania zrębów zachodnioniemieckiej demokracji udział byłego posła DDP okazał się nie do przecenienia. Swymi poglądami, rozległym wykształceniem i moralną spójnością uosa-

²⁰ Żona Theodora Heussa wywodziła się z liberalnego, profesorskiego domu ze Strasburga. Małżeństwo przyszłego prezydenta RFN miało charakter typowo partnerski.

²¹ W 1937 r. Heuss opublikował biografię Friedricha Naumanna, swego politycznego mentora z lat młodości. Dwa lata później ukazała się jego książka o Hansie Poelzigu.

²² Od początku lat trzydziestych proweimarska DDP przekształciła się w bardziej prawicową Deutsche Staatspartei.

²³ A.M. Birke, *op. cit.*, s. 118–119.

biał tradycje niemieckiego liberalizmu, wyrosłe z ducha 1848 r. Dla generacji dojrzewającej w latach pięćdziesiątych stanie się on niekwestionowanym „ojcem narodu” (*Vaterfigur*), szanowanym nie tylko przez rodaków w kraju, ale i przez antynazistowskie wychodźstwo za granicą.

Wśród partii tworzących fundamenty przyszłej RFN kluczowa rola przypadła w udziale chrześcijańskiej demokracji. Fakt, iż to właśnie CDU objęła przewodnictwo w dziele odbudowy mógł zaaskakiwać. Wspomniane ugrupowanie wywodziło się z tradycji katolickiego Zentrum, nurtu powstałego w czasach Kulturkampf. Wprawdzie w latach 1919–1933 partia Josepha Wirtha i Heinricha Brüninga stanowiła istotny element koalicji weimarskiej, jednak z uwagi na wyznaniowy charakter formacji jej możliwości działania były ograniczone.

Powstanie niemieckiej chrześcijańskiej demokracji było splotem co najmniej dwóch czynników. Odpadnięcie od państwa tzw. Ostgebiete spowodowało zmiany na mapie wyznaniowej kraju. Dominujący do tej pory ewangelicy stracili pozycję nieformalnego Kościoła narodowego, stając się tym samym bardziej podatni na ewentualną współpracę z katolikami. Po stronie tych ostatnich zaczął zanikać syndrom „oblężonej twierdzy” – cecha leżąca u podstaw powstania partii Zentrum. Istotną rolę w procesie zbliżenia obu wyznań odegrały również doświadczenia z czasów III Rzeszy: podatność części środowisk protestanckich na ideologię narodowego socjalizmu oraz słaby opór niemieckich katolików wobec reżimu. W poczuciu odpowiedzialności za minionych 12 lat, reprezentanci obu nurtów chrześcijaństwa zdecydowali się utworzyć partię dwuwyznaniową, respektującą odrębności konfesyjne jej członków²⁴. Nowe ugrupowanie otrzymało nazwę Christlich-Demokratische Union.

Podobnie jak w przypadku wolnych demokratów, CDU działała długi czas odrębnie w każdej ze stref. Z uwagi na tradycyjny separatyzm bawarskich katolików, w landzie tym powstała odrębna partia o nazwie Christlich-Soziale Union. Niezależnie od obu wymienionych formacji w trzech strefach zachodnich funkcjonowała także dawna Zentrumspartei, grupująca przeciwników idei zbliżenia obu wyznań chrześcijańskich.

²⁴ Wbrew formalnej zasadzie równości obu wyznań, większość pierwszych przywódców CDU wywodziła się z nurtu katolickiego. *Die 50er Jahre. Vom Trümmerland zum Wirtschaftswunder*, wyd. H. Bönisch, K. Wiegrefe, München 2006, s. 104 i n.

Czynnikiem osłabiającym pozycję chadecji był brak, aż do roku 1949, centralnych władz ugrupowania. Rozbicie partii sprzyjało wykształceniu się kilku ośrodków władzy i kilku liderów. Skrzydło zachowawcze reprezentował członek CSU, Fritz Schäffer, po 8 maja 1945 r. krótkotrwały premier Bawarii z nominacji Amerykanów. Ów były działacz Bayerische Volkspartei był wprawdzie zagorzałym przeciwnikiem reżimu Hitlera, ale nie przeszkadzało mu to w krytyce alianckich procedur denazyfikacyjnych²⁵. Bardziej umiarkowaną postawę prezentował Josef Müller („Ochsen-Sepp”) – podczas II wojny światowej członek ruchu oporu, w 1945 r. współtwórca, a następnie pierwszy przewodniczący CSU²⁶. Inaczej niż Schäffer, popierał on ideę współpracy z Amerykanami oraz dwukonfesyjny charakter swego ugrupowania. Autorytetem chadeków był także Jakob Kaiser, berliński działacz związkowy, uparcie broniący czterostrefowego charakteru partii²⁷.

Z punktu widzenia aliantów zachodnich, każdy z wymienionych wyżej polityków uosabiał zarówno zalety, jak i wady orientacji chadeckiej. Najmniej kontrowersyjny, choć nie wolny od „słabych” stron, okazał się przedwojenny członek partii Zentrum, w latach 1921–1933 przewodniczący pruskiej Rady Państwa – Konrad Adenauer. Rodowity Nadreńczyk, z wykształcenia prawnik, przez 16 lat pełnił funkcję nadburmistrza Kolonii. W lutym 1933 r. zasłynął odmową zorganizowania fety na cześć, goszczącego w mieście, Adolfa Hitlera²⁸. Przeniesiony na wcześniejszą emeryturę, wybrał postawę biernego oporu i życie na łonie rodziny w domu, w Rhön-

²⁵ W latach 1944–1945 Fritz Schäffer więziony był w obozie koncentracyjnym. W pierwszym gabinecie Konrada Adenauera obejmie tekę ministra finansów, w roku 1957 zaś – ministra sprawiedliwości.

²⁶ Josef Müller, monachijski adwokat, był do 1933 r. działaczem Bayerische Volkspartei. Pracując od 1939 r. w Abwehrze, był łącznikiem grupy Goerdelera-Becka z watykańską kurią. Aresztowany w 1942 r., spędził resztę wojny w obozach koncentracyjnych. W latach 1947–1950 był p.o. premiera Bawarii, pełniąc równolegle funkcję ministra sprawiedliwości tego landu.

²⁷ Jakob Kaiser był do roku 1933 członkiem zarządu Chrześcijańskich Związków Zawodowych Niemiec. Podejrzany o uczestnictwo w spisku 20 lipca 1944 r., ukrywał się aż do 8 maja 1945 r. Po zakończeniu wojny współtworzył CDU w sowieckiej strefie okupacyjnej. W obliczu kryzysu berlińskiego przeniósł się na Zachód. W latach 1949–1957 był ministrem do spraw ogólnoniemieckich w rządach Konrada Adenauera oraz (do roku 1958) przewodniczącym frakcji parlamentarnej CDU w Bundestagu.

²⁸ Jako szef władz Kolonii, Adenauer nie powitał kanclerza na lotnisku; zakazał też udekorowania ratusza flagami ze swastyką.

dorf. Po 20 lipca 1944 r., z uwagi na wcześniejszą postawę polityczną, znalazł się w grupie aresztowanych przez Gestapo. Osadzony w obozie dla internowanych, zdołał zbiec przy pomocy przyjaźnionego wojskowego, a następnie ukrywał się aż do zdobycia Kolonii przez aliantów.

Na „białej liście” Amerykanów Adenauer zajmował bezapelacyjne miejsce numer jeden. Po zajęciu miasta przez US Army w marcu 1945 r., został mianowany tymczasowym jego burmistrzem²⁹. Sytuacja zmieniła się po przejęciu Nadrenii przez Brytyjczyków. Impulsywny polityk naraził się im odmową wykonania rozkazu nowych władz okupacyjnych. Mimo iż spór dotyczył sprawy błahej (wycinka drzew na opał dla cywilów), zakończył się odwołaniem niepokornego szefa miasta³⁰. Utrata urzędu okazała się dla Adenauera czynnikiem zbawiennym. Swe doświadczenie, wolę i talenty organizacyjne poświęcił tworzącej się Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej. W 1946 r. objął funkcję przewodniczącego partii w strefie brytyjskiej.

W oczach analityków Departamentu Stanu, były nadburmistrz Kolonii dysponował co najmniej kilkoma atutami. Inaczej niż Kurt Schumacher, był konsekwentnym zwolennikiem współpracy z Zachodem. Jako Nadreńczyk z krwi i kości, z niechęcią odnosił się do pruskiego dziedzictwa i wynikającego zeń *Drang nach Osten*. Jego poglądy w powyższej sprawie obrazowała wypowiedź z czasów weimarskich. Miał wówczas powiedzieć, że „stepy azjatyckie zaczynają się dlań już w Brunszwiku, w Magdeburgu zaciąga w przedziale wagonu rolety, a kiedy przejeżdża Łabę, spluwa przez okno”³¹.

Brak przywiązania do tradycji pruskich ułatwiał Adenauerowi pogodzenie się z podziałem Niemiec i akceptację częściowego charakteru RFN. Werbalna kontestacja granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej nie oznaczała w jego przypadku realnego oporu wobec uchwał poczdamskich. Jako pragmatyk i realista, potrafił zaakceptować decyzje mocarstw i powojenny porządek świata. Stawiając na sojusz z krajami zachodnimi, dążył do sukcesywnej odbudowy

²⁹ K. Jagiełło, *op. cit.*, s. 24.

³⁰ K. Adenauer, *op. cit.*, s. 31–33. Adenauer tłumaczył swe odwołanie intrygami lokalnych działaczy SPD. Ci ostatni zarzucali mu klerykalizm (przywrócił religię w szkołach Kolonii) i tolerowanie we władzach miasta byłych nazistów.

³¹ Cyt. za: M. Dönhoff, *Kanclerze Republiki Federalnej Niemiec jakich nie znamy*, Warszawa 1999, s. 56–57.

niemieckiego państwa, nawet jeśli oznaczało to konieczność dostosowania się do oczekiwań sojuszników³².

Koncepcje przyszłego kanclerza wynikały po części z obserwacji polityki Stanów Zjednoczonych. Stanowiąca trzon doktryny Trumana idea „powstrzymywania” komunizmu przełożyła się na zmianę niemieckiej polityki Waszyngtonu. Jeszcze w kwietniu 1946 r., podczas konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych w Paryżu, sekretarz stanu James Byrnes mówił o planach długoletniej (25 lat) okupacji byłej Rzeszy³³. Pięć miesięcy później, podczas wystąpienia w Stuttgarcie, ton wypowiedzi amerykańskiego dyplomaty uległ zmianie. Przed premierami landów strefy amerykańskiej, zadeklarował poparcie USA dla procesu integracji ekonomicznej zachodnich Niemiec³⁴. Realizacją powyższego zobowiązania było utworzenie Bizonii oraz włączenia zachodnich stref do planu Marshalla³⁵. Ukoronowanie serii działań stanowiła reforma walutowa, opracowana w Waszyngtonie i przeprowadzona w zachodnich Niemczech oraz zachodnim Berlinie w czerwcu 1948 r. Będący jej następstwem pierwszy kryzys berliński przypieczętował rozbitcie dawnej Rzeszy na dwa odrębne organizmy gospodarcze.

Mimo iż decyzje Białego Domu dotyczyły w pierwszym rzędzie życia ekonomicznego, ich konsekwencją było powstanie struktur o kompetencjach parapolitycznych. Ukonstytuowana w czerwcu 1947 r. we Frankfurcie nad Menem Rada gospodarcza (der Wirtschaftsrat) pełniła funkcję organu ustawodawczego, powstała w styczniu roku następnego Rada Administracyjna (der Verwaltungsrat) stała się zaś komórką o uprawnieniach wykonawczych³⁶. Prerogatywy wspomnianych gremiów obejmowały wprawdzie tylko obszar Bizonii, ale ich działalność umożliwiła krystalizację przyszłych sojuszy partyjnych. Konstruktywną postawę prezentowała

³² K. Adenauer, *op. cit.*, s. 50–51.

³³ *Ibidem*, 48.

³⁴ Istotną przyczyną decyzji o powstaniu Bizonii była pogarszająca się sytuacja gospodarcza w zachodniej części Niemiec. Wskutek braku więzi między strefami drastycznie pogorszyło się zaopatrzenie w żywność i opał. Zimą 1946–1947 r. w zachodnich Niemczech doszło do ulicznych demonstracji i strajków. S. Reichardt, M. Zierenberg, *Damals nach dem Krieg. Eine Geschichte Deutschlands 1945 bis 1949*, München 2008, s. 113–116.

³⁵ Powstała w styczniu 1947 r. Bizonia stanowiła połączenie stref amerykańskiej i brytyjskiej (oficjalna nazwa „Zjednoczony Obszar Gospodarczy”). W kwietniu 1949 r. do wspomnianej struktury przyłączono strefę francuską (Trizonia).

³⁶ A.M. Birke, *op. cit.*, s. 221–223.

chadecja, wspierana często przez małą i politycznie niewyrazistą Deutsche Partei. Oba ugrupowania broniły praw rynku, akceptując jednocześnie aktywną rolę państwa w sferze ekonomicznej. Przeciwstawne stanowisko zajmowała SPD, lansująca ideę tzw. socjalizacji, czyli *de facto* upaństwowienia (za częściowym odszkodowaniem) kluczowych gałęzi gospodarki. Opcję liberalną reprezentowała FDP, na pewno bliższa koncepcjom chadecji niż socjaldemokratów³⁷.

Nie ulega wątpliwości, iż kluczowe znaczenie dla powstania RFN miały decyzje konferencji londyńskiej, obradującej (z przerwą) od lutego do czerwca 1948 r. Mimo początkowych sporów między Francją a USA i Wielką Brytanią, uczestnicy spotkania wypracowali ramową wizję ustroju Niemiec zachodnich. Konstytucja tych ostatnich winna gwarantować podstawowe wolności obywatelskie oraz federacyjną konstrukcję państwa. Nowy podmiot polityczny pozostawałby pod kontrolą trzech wielkich mocarstw, uregulowaną odrębnym aktem prawnym³⁸.

Wypracowane w Londynie warunki powstania przyszłej RFN zostały przedstawione premierom 11 landów trzech stref zachodnich 1 lipca 1948 r. Zebrani w dawnym frankfurckim budynku IG Farben politycy nie byli zachwyceni twardym tonem postanowień. Ich irytację budziły nie tyle założenia formalne, ile procedura prac nad konstytucją. Ta ostatnia miała być dziełem, pochodzącego z wyborów, Zgromadzenia Narodowego. Przyjęty przez Bundesversammlung dokument podlegałby następnie zatwierdzeniu w ogólnonarodowym referendum.

Niechęć premierów do przedstawionego we Frankfurcie projektu mocarstw wynikała w istocie z braku ich zgody na trwały podział Niemiec. Akceptując odrodzenie państwa opartego na trzech strefach zachodnich, chciano uniknąć bezpośredniej odpowiedzialności za rozbite kraju. Powyższe rozumowanie cechowało nie tylko polityków SPD, sceptycznych wobec prozachodniego kursu chrze-

³⁷ *Ibidem*, s. 224.

³⁸ W konferencji londyńskiej uczestniczyli przedstawiciele 3 mocarstw zachodnich oraz 3 państw Beneluksu. Na spotkanie nie zaproszono reprezentantów ZSRR, co zaowocowało wycofaniem się Sowietów z Sojuszniczej Rady Kontroli (20 marca 1948 r.). Spory między Anglosasami a Francją dotyczyły przede wszystkim Zagłębia Ruhry, okupowanego przez aliantów zachodnich od wiosny 1945 r. Delegacja francuska optowała za daleko posuniętą decentralizacją Niemiec zarówno w sensie gospodarczym, jak i politycznym.

ścijańskiej demokracji. Twardą postawę prezentowali także liderzy CDU, w tym późniejszy lider ugrupowania – Konrad Adenauer.

Wspólne stanowisko 11 premierów landów zostało określone w dniach 8–10 lipca 1948 r. w Koblencji. Chcąc podkreślić tymczasowy charakter przyszłej RFN, proponowano, aby konstytucja nosiła nazwę Ustawy Zasadniczej (*das Grundgesetz*). Jej wypracowaniem miała zająć się Rada Parlamentarna (Parlamentarischer Rat), ostateczna ratyfikacja aktu nastąpiłaby zaś nie w wyniku referendum, lecz głosowania w Landtagach³⁹.

Niedwuznaczny opór polityków niemieckich wobec koncepcji wypracowanych w Londynie wywołał ostrą reakcję Zachodu. Oburzenie demonstrowali wojskowi gubernatorzy stref, a zwłaszcza generał Lucius Clay. Ten ostatni stwierdził jednoznacznie, iż wina za fiasko inicjatywy mocarstw spadnie wyłącznie na premierów landów⁴⁰.

O przezwyciężeniu kryzysu i rozpoczęciu budowy zachodnio-niemieckiego państwa zadecydowała postawa Waszyngtonu. Mimo ostrych słów generała Claya, Biały Dom wymógł na sojusznikach USA akceptację warunków niemieckich. Wśród analityków Departamentu Stanu zwyciężył pogląd, iż te ostatnie w niczym nie zmieniają istoty postanowień londyńskich. Wyjście naprzeciw oczekiwaniom Niemców miało również wymiar taktyczny. Wobec niepewnego wyniku referendum w sprawie konstytucji, oddanie głosowania w gestię Landtagów zwiększało prawdopodobieństwo sukcesu koncepcji Zachodu⁴¹.

Część zapisów przyszłej Ustawy Zasadniczej wypracowana została jeszcze przed powstaniem Rady Parlamentarnej. Gremium, które wywarło wpływ na ustrój RFN, był tzw. Konwent Konstytucyjny, debatujący w dniach 10–23 lipca 1948 r. w Herrenchiemsee. W obradach uczestniczyło około trzydziestu osób, oddelegowanych przez premierów landów. O efektywności prac struktury zadecy-

³⁹ A.M. Birke, *op. cit.*, s. 177–178. Autorem pomysłu określenia konstytucji mianem Ustawy Zasadniczej był nadburmistrz Hamburga (z ramienia SPD), Max Brauer.

⁴⁰ J. Backer, *Die deutschen Jahre des Generals Clay. Der Weg zur Bundesrepublik 1945–1949*, München 1983, s. 256. Lucius D. Clay był gubernatorem strefy amerykańskiej.

⁴¹ Zasadnicza zgoda Zachodu na „postanowienia koblenckie” nastąpiła w wyniku dwóch spotkań gubernatorów z premierami landów, 20 i 25 lipca 1948 r. J. Backer, *op. cit.*, s. 301.

dowali przede wszystkim eksperci, w tym znawcy prawa konstytucyjnego.

Kluczową zasługą Konwentu było wypracowanie koncepcji konstruktywnego wotum nieufności. Wyciągając wnioski z doświadczeń Republiki Weimarskiej, wspomniany mechanizm zapobiegać miał pochopnemu obalaniu rządów, bez gwarancji ciągłości władzy wykonawczej⁴². Wśród osiągnięć gremium należy również wymienić projekt Federalnego Trybunału Konstytucyjnego. Do zadań tegoż należeć miało czuwanie nad porządkiem prawnym w państwie, w tym wyrokowanie o „konstytucyjności” partii i stowarzyszeń politycznych. Intencją pomysłodawców Bundesverfassungsgericht było zapobieżenie powtórce sytuacji z 1933 r. Dysponująca wówczas przewagą parlamentarną NSDAP dokonała *de facto* demontażu ustroju Republiki Weimarskiej. Trybunał miał również chronić praw i swobód obywatelskich. Obronie tych ostatnich służyć miała instytucja skargi konstytucyjnej (*die Verfassungsbeschwerde*), umożliwiająca zaskarżenie organów państwa przez pojedynczych obywateli⁴³.

Mimo iż opracowany w końcu sierpnia 1948 r. raport Konwentu nie stał się podstawą prac Rady Parlamentarnej, jego elementy zostały włączone do przyszłej Ustawy Zasadniczej⁴⁴. Główny ciężar debaty nad Grundgesetz spoczywał jednak nie na barkach ekspertów, lecz polityków. Zgodnie z ustaleniami z lipca 1948 r., należało wyłonić specjalny organ, zadaniem którego byłoby opracowanie przyszłej konstytucji. Wyboru członków gremium dokonywały Landtagi, proporcjonalnie do liczby mieszkańców 11 krajów związkowych. Partyjna struktura Rady odzwierciedlała pozycję polityczną ugrupowań. Ostatecznie w składzie Parlamentarischer Rat znalazło się po 27 przedstawicieli chadecji i socjaldemokracji, 5 członków FDP oraz po 2 reprezentantów DP, Zentrum i KPD⁴⁵. Ta

⁴² Konstruktywne wotum nieufności oznacza konieczność prezentacji realnego kandydata na urząd kanclerza w momencie stawiania wniosku o odwołanie poprzedniego. Proponowana osoba musi mieć za sobą większość parlamentu. Pomysłodawcą wspomnianej formuły prawnej był Otto Küster – ówczesny doradca ministra sprawiedliwości w landzie Wirtembergia-Badenia.

⁴³ *Die 50er Jahre...*, s. 68. Składający się z czołowych konstytucjonalistów Trybunał, wybierany miał być w równej proporcji przez niższą i wyższą izbę parlamentu RFN.

⁴⁴ Nazwy *Bundestag*, *Bundesrat*, *Bundespräsident* również stanowiły efekt prac Konwentu z Herrenchiemsee.

⁴⁵ A.M. Birke, *op. cit.*, s. 230; *Die 50er Jahre...*, s. 21.

ostatnia negowała wprawdzie sens powstania państwa zachodnioniemieckiego, ale nie stanowiło to przeszkody dla uczestniczenia w pracach gremium⁴⁶.

O miejscu obrad Rady zdecydowali 17 sierpnia 1948 r. premierzy 11 landów. Wybór padł na Bonn – niewielkie i stosunkowo mało zniszczone miasteczko uniwersyteckie. Wbrew potocznej opinii, decyzja szefów rządów nie przesądzała kwestii uczynienia z Bonn stolicy państwa. Późniejszy propagator wspomnianego rozwiązania, Konrad Adenauer, opowiadał się początkowo za wyborem jednego z miast w strefie francuskiej (Bad Ems, Koblenca). Poważnym konkurentem Bonn był również Frankfurt nad Menem – podczas Wiosny Ludów miejsce obrad pierwszego niemieckiego Zgromadzenia Narodowego. O ostatecznym wyborze stolicy RFN zdecydował Bundestag jesienią 1949 r. W atmosferze skandalu (część posłów prawdopodobnie przekupiono) przychyłono się do opinii Adenauera⁴⁷. Ten ostatni argumentował, iż z racji położenia Bonn stanowić będzie naturalny łącznik między nadreńską kolebką Rzeszy a zachodnimi sąsiadami Niemiec.

Licząca 65 członków (plus 5 delegatów Berlina zachodniego) Rada Parlamentarna zainaugurowała działalność 1 września 1948 r. o godzinie 11 w budynku Muzeum Narodowego. Salę posiedzeń ozdabiały flagi 11 krajów związkowych oraz... wypchana żyrafa, z racji rozmiarów pozostawiona w miejscu ekspozycji⁴⁸. Zasadnicze obrady gremium rozpoczęły się tego samego dnia po południu w siedzibie Akademii Pedagogicznej. Przy głosach sprzeciwu delegatów KPD, przewodniczącym Rady wybrano Konrada Adenauera. Z kolei chadecy zgodzili się na kandydaturę socjaldemokraty, Carlo Schmida, jako szefa głównej komisji konstytucyjnej. W kolejnych tygodniach powołano do życia komitet redakcyjny oraz tzw. komitet siedmiu; ten ostatni do spraw kontaktów z alianckimi gubernatorami stref.

Zasadniczym przesłaniem prac Rady Parlamentarnej było niepowtórzenie błędów Weimaru. Dobitnie wyraził to Carlo Schmid, apelując do zebranych o „zdobycie się na odwagę nietolerancji wobec tych, którzy pragną wykorzystać demokrację do jej zamordo-

⁴⁶ A.M. Birke, *op. cit.*, s. 231; *Die 50er Jahre...*, s. 72. W pracach Rady uczestniczył przewodniczący zachodnioniemieckiej KPD, Max Reimann.

⁴⁷ *Die 50er Jahre...*, s. 72-73.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 66.

wania⁴⁹. Wynikiem decyzji niemal wszystkich członków struktury, Ustawa Zasadnicza gwarantować miała trwały charakter swobód obywatelskich. Podobną zgodność (poza komunistami) osiągnięto w kwestii federacyjnego charakteru państwa. Dążąca do przemian społeczno-gospodarczych SPD zrezygnowała ostatecznie z wprowadzenia do konstytucji gwarancji socjalnych. W przekonaniu liderów socjaldemokracji, ich ugrupowanie było faworytem przyszłych wyborów, a to rodziło szansę osiągnięcia celów partii na drodze parlamentarnej.

Pierwsze różnice zdań między CDU i SPD dotyczyły stopnia wyeksponowania w *Grundgesetz* prowizorycznego charakteru państwa. Chrześcijańska demokracja gotowa była poprzeć konstytucyjny wymóg zabiegania o zjednoczenie Niemiec, ale bez podkreślania przejściowości i tymczasowości RFN. Odmienne stanowisko reprezentowali socjaldemokraci, upierający się przy formule „prowizorium” i rezygnacji ze znamion suwerenności kraju (np. urzędu prezydenta). Ostateczny kompromis polegał na złagodzeniu brzmienia zapisu oraz umieszczeniu go w preambule. Ta ostatnia zobowiązywała cały naród niemiecki „do dopełnienia dzieła jedności i wolności [...] w drodze swobodnego samostanowienia”. Analogiczny wydzźwięk miał artykuł 23 samej konstytucji. Stwierdzał on, iż Ustawa Zasadnicza posiada moc obowiązującą na całym terytorium Rzeszy z roku 1937⁵⁰.

Istotny element rozbieżności chadeków z socjaldemokratami stanowiły kwestie światopoglądowe. Popierana przez wolnych demokratów SPD opowiadała się za prawnym rozdziałem Kościoła od państwa. Z kolei CDU broniła obecności religii w szkole i optowała za wprowadzeniem do preambuły *Invocatio Dei*. Liderzy chrześcijańskiej demokracji pozostawali pod silną presją hierarchów katolickich. Ci ostatni zabiegali wręcz o... przywrócenie konkordatu z lipca 1933 r., podpisanego przez rząd Hitlera ze Stolicą Apostolską. Pośrednie ogniwo sporu stanowiły „prawa rodzicielskie” i ich obecność w katalogu praw podstawowych⁵¹.

⁴⁹ Cyt. za: H.A. Winkler, *Długa droga na Zachód*, t. II (*Dzieje Niemiec 1933–1990*), Wrocław 2007, s. 137.

⁵⁰ A. Watson, *Niemcy. Kim są teraz?*, Poznań 1998, s. 222–223. Wspomniany artykuł został zniesiony w 1990 r., w związku z podpisaniem traktatu zjednoczeniowego między RFN i NRD. Kwestię zasięgu terytorialnego nowych Niemiec uregulowano w traktacie granicznym z Polską we wrześniu 1990 r.

⁵¹ A.M. Birke, *op. cit.*, s. 235–236.

W sporze o miejsce religii w państwie kluczowa rola przypadła Konradowi Adenauerowi. Jako pragmatyk i realista nie zamierzał on kruszyć kopii o przywileje Kościoła. W liście do kardynała Josefa Fringsa z lutego 1949 r. ostrzegął, że jeśli ten ostatni będzie zwalczał projekt *Grundgesetz*, „zniszczy bezpowrotnie szansę konsolidacji Niemiec zachodnich”. W istocie rzeczy chadekom udało się przeforsować znaczną część postulatów. Wstęp do konstytucji zawierał „Wezwanie do Boga”, religia powróciła do programów szkolnych, jeden z artykułów Ustawy Zasadniczej mówił zaś o „szczególnej ochronie małżeństwa i rodziny”. W powyższym stanie rzeczy hierarchowie katolicycy zaprzestali ataków na *Grundgesetz*, stwierdzając jedynie, iż wypracowany przez Radę Parlamentarną akt prawny ma charakter „przejściowy” i „wymaga poprawek” ze strony parlamentu⁵².

Najpoważniejsze kontrowersje w debacie na temat ustroju RFN dotyczyły praktycznego funkcjonowania federacji. Dyskusja ogniskowała się początkowo wokół izby wyższej niemieckiego parlamentu. Istotę konfliktu stanowiły nie tylko jej kompetencje, ale także sposób wybierania. SPD opowiadała się za bezpośrednią formą elekcji i ograniczonymi uprawnieniami Bundesratu. Odmienne poglądy prezentowała CDU, optująca za nominacją członków izby przez rządy krajowe⁵³. Eksperti tej partii popierali za to koncept rozszerzonego katalogu praw Bundesratu. To ostatnie zapobiegać miało omnipotencji izby niższej i gwarantować wysoką jakość procesu legislacyjnego.

Ostateczne zwycięstwo linii chadeków wynikało z poparcia dla ich stanowiska ze strony FDP. Oba ugrupowania pragnęły w ten sposób ograniczyć możliwość powtórzenia się sytuacji z 23 marca 1933 r. We wspomnianym dniu Reichstag wyposażył Hitlera w nieograniczone pełnomocnictwa, bez możliwości ich cofnięcia przez inny organ państwa. Obawa przed zbyt silną pozycją izby niższej parlamentu zaowocowała w efekcie przyznaniem Bundesratowi roli „kontrolera” procesu ustawodawczego. W połączeniu z uprawnieniami Trybunału Konstytucyjnego dawało to rękojmię trwałości

⁵² *Ibidem*.

⁵³ U podstaw stanowiska chadeków leżała obawa przed nadmiernym wpływem wyborców na skład parlamentu. Mianowanie, a nie elekcja członków Bundesratu, zmniejszało ryzyko zdominowania obu izb przez jedną opcję polityczną.

niemieckiej demokracji, choć jednocześnie ograniczało efektywność funkcjonowania państwa⁵⁴.

Porażka SPD w kwestii form wyboru i kompetencji izby wyższej doprowadziła do zaognienia sporów wewnątrz Rady. Dla niewchodzącego w skład gremium Kurta Schumachera podkreślanie krytycznej postawy jego partii wynikało nie tylko ze względów merytorycznych. W obliczu przyszłych wyborów do Bundestagu lider socjaldemokratów zabiegał o wyraziste oblicze ugrupowania. Przedmiotem walki uczynił jeden z zasadniczych elementów przyszłej konstytucji – sprawę systemu podatkowego.

Zgodnie z tradycyjnym stanowiskiem socjaldemokracji, partia ta domagała się centralistycznego modelu finansowego państwa, czyli kierowania większości dochodów landów do kasy federalnej. Przeciwną optykę prezentowały CDU i FDP, opowiadające się za pozostawianiem większości wpływów związkowych w gestii rządów krajowych. Jeszcze dalej szła bawarska CSU, zabiegająca o niemal symboliczny wymiar finansowania budżetu centralnego⁵⁵.

Po wielotygodniowych kłótniach na forum komisji, Radzie udało się wypracować kompromis. W świetle ustaleń z początków lutego 1949 r., system podatkowy miał być scentralizowany, przy jednoczesnym dofinansowywaniu landów uboższych ze specjalnego funduszu wyrównawczego. Przy wyraźnym sprzeciwie Unii Chrześcijańsko-Społecznej (oraz KPD), pozostałe partie zaakceptowały zasadę integralnego charakteru finansów państwa oraz solidarności we wspieraniu słabszych ogniw federacji⁵⁶.

Problem polegał na tym, że przyjętemu w Radzie Parlamentarnej porozumieniu sprzeciwili się alianci. Po przestudiowaniu całościowego projektu Grundgesetz, gubernatorzy stref zachodnich zakwestionowali kompromisowy wariant systemu podatkowego. W specjalnym memorandum z marca 1949 r. zalecono przeredagowanie dokumentu, poprzez rozdzielenie finansów federacji i landów. Szefowie rządów okupacyjnych zakwestionowali, tym samym zarówno *Finanzausgleich*, jak i zbyt wysokie – ich zdaniem – dochody budżetu centralnego.

W obliczu twardej postawy aliantów, prace nad konstytucją przyszłej RFN weszły w stadium kryzysu. Nieprzejednaną wobec aliantów postawę przejawiała przede wszystkim SPD. Jej lider,

⁵⁴ *Die 50er Jahre...*, s. 69.

⁵⁵ A.M. Birke, *op. cit.*, s. 237.

⁵⁶ *Ibidem*.

Kurt Schumacher, zaprezentował swe stanowisko 20 kwietnia 1949 r. podczas zjazdu partii w Hanowerze. Oświadczył, że nie da się sprowadzić do roli „narzędzia zagranicznej władzy” i nie ulegnie zewnętrznym naciskom. Poprzez kateryczne „nie” dla żądań gubernatorów, podkreślał swą niezależność i krytyczny stosunek do ich działań⁵⁷.

Oczywistą intencją przywódcy SPD było zdezawuowanie głównego konkurenta politycznego – Konrada Adenauera. Ten ostatni atakowany był za poprawne relacje z aliantami zachodnimi i gotowość do kompromisu⁵⁸. Problem polegał na tym, iż sytuacja z roku 1949 nie pozostawiała Niemcom wielkiego pola manewru. Alternatywa sprowadzała się albo do współpracy z państwami Zachodu, albo poddania się dyktatowi Moskwy. W sporze o reakcję na memorandum z 2 marca lider SPD nie miał zresztą czystych rąk. Występując przed delegatami partii w Hanowerze, wiedział już od Brytyjczyków o zmianie stanowiska mocarstw zachodnich. W obliczu groźby pata prac nad konstytucją, Departament Stanu oraz Foreign Office uznały za konieczne wycofanie zastrzeżeń wobec projektu *Grundgesetz*. Stanowisko powyższe zaakceptowali w końcu także Francuzi, wcześniej inspiratorzy weta gubernatorów. Ostateczny kompromis został zawarty 25 kwietnia 1949 r., podczas spotkania przedstawicieli Rady z szefami trzech rządów okupacyjnych. Ustępstwo strony niemieckiej polegało na zmniejszeniu puli podatków federalnych oraz na rozszerzeniu kompetencji Bundesratu. Alianci z kolei zgodzili się na fundusz wyrównawczy i pozostawienie go w gestii rządu centralnego⁵⁹.

Porozumienie z 25 kwietnia 1949 r. otworzyło drogę do formalnego powstania RFN⁶⁰. W czwartą rocznicę zakończenia wojny, 8 maja 1949 r., Rada Parlamentarna zatwierdziła projekt *Grundgesetz*. Przeciwno dokumentowi głosowało 12 członków gremium: reprezentanci Zentrum, DP, KPD oraz kilku przedstawicieli CSU. W dniach 18–21 maja tegoż roku Ustawa Zasadnicza poddana została ratyfikacji w parlamentach krajowych. Za odrzuceniem dokumentu opowiedział się jedynie Landtag bawarski. Stojąca za tą

⁵⁷ K. Jagiełło, *op. cit.*, s. 75.

⁵⁸ J. Backer, *op. cit.*, s. 315–316; A.M. Birke, *op. cit.*, s. 237.

⁵⁹ J. Backer, *op. cit.*, s. 319.

⁶⁰ Istotne znaczenie dla okoliczności powstania RFN miało zakończenie kryzysu berlińskiego. Na mocy osiągniętego 4 maja 1949 r. (via ONZ) porozumienia, Sowieci zrezygnowali z dalszej blokady miasta.

decyzją Unia Chrześcijańsko-Społeczna zademonstrowała tym samym swój sceptycyzm wobec zbyt małych, jej zdaniem, praw krajów związkowych. O symboliczności oporu CSU świadczył jednak fakt, iż zdominowany przez nią parlament bawarski poparł wniosek o ważność *Grundgesetz* w przypadku zatwierdzenia go przez dwie trzecie landów⁶¹.

Jeszcze przed wszczęciem procedury ratyfikacji, 12 maja roku 1949, alianci ogłosili Statut Okupacyjny. Przewidywał on złagodzenie zewnętrznej kontroli Niemiec. Miejsce gubernatorów zachodnich stref okupacyjnych zająć mieli Wysocy Komisarze, rezydujący na wzgórzu Petersberg koło Bonn. Wyrazem ograniczonej suwerenności RFN były reparacje, zakaz posiadania sił zbrojnych oraz prowadzenia samodzielnej polityki zagranicznej. Poza gestią rządu federalnego pozostawały okręg Ruhry i Saary.

Mimo ograniczeń narzuconych Statutem Okupacyjnym, jego postanowienia okazały się łagodniejsze niż pierwotne rachuby polityków niemieckich. W powyższym stanie rzeczy nie było już przeszkód w ostatecznym zatwierdzeniu aktu konstytucyjnego. Podpisaniu dokumentu nadano charakter godny, choć skromny. W wydarzeniu uczestniczyli zarówno członkowie Rady, jak i przedstawiciele landów oraz reprezentanci trzech mocarstw zachodnich.

Uroczystość wejścia w życie Ustawy Zasadniczej rozpoczęła się o godzinie 16.07 23 maja 1949 r. w bońskiej Akademii Pedagogicznej. Niemal w ostatniej chwili zdecydowano się na zmianę oprawy muzycznej. Miejsce *Deutschlandlied* Josepha Haydna, kontrowersyjnego w wydźwięku hymnu niemieckiego, zajął jeden z utworów Georga Friedricha Händla⁶². Następnie kolejni członkowie Rady Parlamentarnej podchodzili do stołu prezydialnego i składali swój podpis pod aktem konstytucji. Dokument podpisali również premierzy krajów związkowych oraz prezydenci 11 Landtagów. Na zakończenie spotkania odśpiewano znaną burszowską pieśń z wieku XIX, mówiącą o oddaniu i miłości dla ojczyzny⁶³.

Dla sygnatariuszy *Grundgesetz* uroczystość w Bonn była nie tyle momentem triumfu, ile gorzkiej akceptacji skutków polityki Adolfa Hitlera. Miejsce „tysiącletniej Rzeszy” zajął na poły suwerenny podmiot polityczny, obejmujący tylko część dawnego teryto-

⁶¹ A.M. Birke, *op. cit.*, s. 240. Zatwierdzenia konstytucji przez dwie trzecie landów wymagały także przepisy ratyfikacyjne.

⁶² *Die 50er Jahre...*, s. 11.

⁶³ *Ibidem*, s. 12.

rium. Większość twórców RFN postrzegała swe dzieło jako twór przejściowy, swoiste „prowizorium” na drodze do ponownego zjednoczenia. Nie podważało to czystości intencji i ogromu wysiłków autorów Ustawy Zasadniczej. W ciągu sześciu miesięcy prac nad konstytucją członkom Rady Parlamentarnej udało się stworzyć fundamenty demokratycznej republiki. W odróżnieniu od jej weimarskiej poprzedniczki, powstałe w 1949 r. państwo okazało się udanym eksperymentem niemieckich elit politycznych.

KATARZYNA JEDYNAKIEWICZ-MRÓZ

**„An den Früchten werdet Ihr sie erkennen”.
Deutsche politische Elite und die Entstehung der BRD
1948–1949**

Der Aufsatz präsentiert Voraussetzungen und innenpolitische Umstände der Entstehung der Bundesrepublik Deutschland, unter dem Gesichtspunkt westdeutscher politischer Elite in den Jahren 1948–1949. An Hand wesentlicher Fragen, die mit der Gründung eines deutschen Teilstaates verbunden waren, wurden ideologische und politische Stellungen deutscher Politiker und Parteien gezeigt, die in dieser Zeit eine Hauptrolle bei der Entstehung westdeutscher Demokratie gespielt hatten. Es wurden solche Probleme berührt, wie Form der westdeutschen Verfassung (BRD als ein Provisorium), Verhältnis zwischen der Legislative und Exekutive, konstruktives Misstrauensvotum, Stelle der Religion und der Kirchen in der Staatsordnung. Obwohl die damals, in heftigen Debatten und Auseinandersetzungen gearbeiteten Entscheidungen nur als vorläufige Lösung gedacht waren, wurden sie Grundlagen für die nächsten fünfzig Jahren der Bonner Republik.